

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 19 MARCA V.S. 1818 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiej, datowanej z Petersburga dnia 9 marca: Cesarz Jmć przez reskrypt do rzeczywistego radcy tajnego, wielkiego podczaszego dworu J. C. Mosci, prezydenta wydziału ekonomiki państwa w radzie państwa, senatora i kawalera Hrabiego *Holowina*, datowany d. 20 lutego, r. t. mianował Kommissyą, mającą się zatrudniać dozorem około przerobienia kościoła *Isakijewskiego*, w Petersburgu. Kommissyą tę pod prezydencją pomienionego Hrabiego *Holowina* składają: minister spraw duchownych i oświecenia publicznego, radca tajny, *Xiaże Galiczyn* i jenerał porucznik *Batankur*. Na kosztta przerobienia rozkazał N. Pan wydać, 506,300 rubli, które wciągu terażniejszego roku wypłacone być mają.

Rządzący senat przez ukaz okolny, pod dniem 20 lutego r. t., po całym państwie obwieścił, iż N. Cesarz Jmć rozkazał oświadczyć najwyższe ukontentowanie sądom, poniżej wyliczonym, za gorliwość okazaną w śpiesznym wymierzaniu sprawiedliwości i odbywaniu spraw sądowych. Zasłużyły na to najwyższe ukontentowanie: Izby główne: archangielska, w której zostało tylko 14 spraw niesądzonych, i 4ch więźniów pod strażą; włodzimierska spraw niesądzonych 17, więźniów 6; wiatska spraw 18, więźni 1; ekaterynosławska spraw 13, więźni 1; nowgorodzka spraw 23, więźni 3; permska spraw 37, więźni 1; saratowska spraw 14, więź. żadnego; ukraińska spraw 37, więź. 3; smoleńska spraw 37, więź. 7; toholaska spraw 14, więź. żadnego; jarosławska spraw 10, więź. żadnego; w pierwszych departamentach sądów głównych: kijowsk. spraw 38, więź. 2; mohilewsk. spraw 23, więź. 7; czernich. spraw 28, więź. 7; astrachań. spraw 47, więź. 8; kurlandzk. infant. i estońsk. spraw 6, 5, 25, więźni. tylko w estońsk. 3.

Dokończenie ustawy o biczewniku, zaczętej w poprzedzającym numerze 22.

§ 7. Jeżeli w miastach, miasteczkach i wsiach, z przyczyny zabudowań, albo zaprowadzonych sadów i ogrodów, nie można będzie oddzielić na przystań zupełnych dziesięciu sążni od wody zwyczajnej, wtedy tyle oddzielić, ile miejsce pozwoli, choćby do półtrzecia sążnia; a w zupełnej niemożności oddzielenia i tej miary, choćby jeden sążeń, tak, iżby w ostatniej potrzebie przynajmniej wszędzie na przystaniach w dół wody przechód był wolny.

§ 8. Gdzie teraz zupełnej miary pod przystań oddzielić nie będzie można, z przyczyny zabudowania, tam na potem po zesterzeniu się tych budowli, albo po ich zniszczeniu przez jakiegokolwiek zdarzenie, główny rząd dróg komunikacji ma prawo żądać od władz gubernialnych oddzielenia przepisanej prawem miary ziemi.

§ 9. Od przeznaczenia na pomienioną przestrzeń pod biczewniki albo na przystanie, uwalniają się te miasta, w których spław ustaje, nie idąc dalej, ani w górę, ani w dół, ale zjednej tylko strony; takimi są: *S. Petersburg*, *Ryga*, i wszystkie miasta portowe; *Moskwa* i wszystkie miasta, w których statki ostatecznie się zatrzymują.

§ 10. Wydzielona pod biczewniki i przystanie przestrzeń, zostawuje się na użytek przemysłników dla budowania statków, smolenia i naprawiania, dla składu towarów i narzędzi, dla pakowania, przywiązywania statków, czasowego pobytu robotników i trzymania koni, do podnoszenia statków i ładunku potrzebnych; również dla wszystkich bez wyjątku potrzeb spławu.

§ 11. Żadne prywatne osoby, ani żadne miejskie lub inne zgromadzenia, pod żadnem pozorami, nie mają prawa pobierać opłaty, za użytek na tej dziesięcio-sążniowej przestrzeni, lub takiej, jaka na mocy powyższych artykułów oddzieloną będzie; a za wszelkie w tém pokuszenie się odpowiadają podług prawa.

§ 12. Ta dziesięcio-sążniowa przestrzeń, pod biczewniki i przystanie naznaczona, zostaje wyłącznie pod zwadywaniem urzędników dróg komunikacyi, obowiązanych udzielać przemysłnikom prawną we wszelkich zdarzeniach uciski obronę, i w ogólności czynić rozrządzenia około dobrego porządku w tej rzeczy.

§ 13. Wszystkie te §§ stosują się tylko do przystani w miastach, miasteczkach i wsiach; zresztą we wszystkich innych zdarzeniach ponad rzekami ustawicznie spławnymi i kanałami, biczewniki w zupełności mają być oddzielane; biorąc je nie od wody, ale od grzbietu brzegu po dwieście sążni, gdyż na nich prócz potrzeb na przystaniach miejskich, koniecznie potrzeba jeszcze paść konie, bawiących się ich handlem.

Na takowej ustawie własną Jego Cesarskiej Mości ręką, dnia 16 listopada, 1817 roku, napisano tak: *Bydź podług tego.*

Z Mińska d. 5 marca (artykuł nadesłany.) Gubernija Mińska, wielbiąc codziennie nieocenione względy Najjaśniejszego i Najłaskawszego Imperatora, ALEXANDRA, za nadanie jej naczelnicy władzy w osobach rodaków i współobywateli tejże gubernii, którzy w urzędowaniu swoim, odpowiadając godnie zaufaniu Monarszemu, powszechnego tu razem przywiązania i szacunku stali się celem, jak w roku przeszłym, z uniesieniem aię serc prawdziwie życziwych, dzień imienin Cywilnego Gubernatora swojego i kawalera JW. *Kazimierza Sulistrowskiego*, 4 marca uroczystie obchodziła, tak i w roku terażniejszym, w jednostaynych swych dla niego uczuciach, dzień tenże odznaczyć niemniej uroczystym obchodem chciała. W skutek czego, urzędnicy koronni i z wyboru szlachty, tudzież licznie zgromadzeni do gubernińskiego miasta Mińska z prowincyi obywatele, pod przewodnictwem Gubernińskiego Marszałka, Radcy stanu i kawalera JW. *Zenowicza*, oraz Mińskiego Wice-Gubernatora i kawalera *Gieczewicza*, na koszt tej uroczystości, nie dotykając w niczem ogółu obywateli, dobrowolną, przyjacielską, hojnie ofiarowali składkę, i za gospodarza obchodu, JW. Wice-gubernatora *Gieczewicza* wezwali. — Zatem, tak chętnie, wspólną wolą, złożony obchód, następnym wykonał się porządkiem: dnia 3 marca w wigilią imienin JW. *Sulistrowskiego*, JW. Wice-Gubernator *Gieczewicz*, jako z woli przyjaciół gospodarz, wspólnie z JW. gubernińskim marszałkiem *Zenowiczem*, oraz Prezydentami sądu głównego, 1go departamentu *Xawerym Lipskim*, i 2go departamentu *Marcinkiewiczem Zabą*, udał się wieczorem do JW. Gubernatora, zaprosić go w imieniu wszystkich, na przyjacielską uroczystość. Nazajutrz o godzinie 11tej z rana, wszyscy razem, w nader licznie zebrań, zgromadziwszy się do domu Wice-Gubernatora, udali się z nim do JW. Gubernatora, dla złożenia mu powszechnego powinszowania, gdzie JW. Wice-Gubernator *Gieczewicz*, z widocznie na twarzy jego malującą się rzetelnością, prawdziwej przyjaźni, przemówił w słowach:

„Dopelniając zlecenia łaskawey nam tu publiczności, w imieniu tego szanownego zgromadzenia, mam honor „złożyć W Panu Dobrodziejowi, uprzejme powinszowa-

„nie imienin jego. — Lecz jak sercu mojemu, względem „Pana, nigdy dosyć; nie mogę mu razem nie powinszować, daleko ważniejszej okoliczności — a ta jest, żeś „naytrudniejszy Mości Gubernatorze! potrafił dokazać „rzeczy. Im dłużej rządysz tą obszerną prowincją; „im ściślej starasz się wykonywać prawa; tém więcej „rządzonym podobać się umiało. — Takiego rodzaju „powinszowanie, w czystym znaczeniu rzetelne, jest dosyć „rzadkie, które kiedykolwiek na tem miejscu, z właściwą „nam ślachetnością, bez pochlebstwa, prawdziwie zasługującemu na nie, powiedzieć można. — Gdy zaś WPan „Dobrodziey, zasłużyłeś już na serca nasze, nie trzeba „mu pytać o życzenia.“

JW. Gubernator, umiając ocenić tyle przyjacielskich dla siebie attencyj, w najeższych aż do rozrzewnienia wyrazach, również wdzięczność swoją nieograniczoną, jakoteż należyte takiemu zgromadzeniu tłumacząc uszanowanie, z pełną uprzejmości wymową, do upodobania zgromadzonych wszystkich, stosownie do okoliczności zgromadzeniu temu odpowiedział.

Z kolei nastąpił wielki obiad, przygrywany muzyką, na który gospodarz obchodu, z polecenia i w imieniu przyjaciół JW. Gubernatora, zaprosił biletami więcej dwóchset osób, z których każda u stołu dobrze usłużonego znalazła miejsce. — Pierwszy toast za zdrowie solenizanta wzniesiony został przez JW. Gubernatorskiego Marszałka, *Zenowicza* — Szły za nim stosownie do uroczystości następne, z uniesieniem się nie zmyślonej radości, w oświadczeniach rzetelnego przywiązania dla kochanego naczelnika gubernii, i z ukontentowaniem gości, uczta trwała czas niemały.

O godzinie 6tej wieczorem, na wsparcie biednych, amatorowie z obywateli i obywateli gubernii złożeni, na teatrze publicznym z wystawą nową, stosowną do rzeczy, i w wybornym guście dekoracyi, oraz garderoby, dali reprezentacyą dramatyczną sztuki pod tytułem: *Aktorowie na polach elizejskich*, którą poprzedziła *scena liryczna*, złączona z wielkiem od 38 osób *tableau*, wyobrażającą czułość dzieci dla oycy. — Porządek ułożenia takowego *tableau* stosownie do celu, był skutkiem pracy, znanego w powszechności tu artysty J. Pana *Damela*, osoby zaś, które go składały, wespół z dziećmi JW. Gubernatora, przywspólną rolę w tym grającemi; były to damy, kawalerowie i dzieci, z pierwszych w Mińsku domów, JW. Gubernatorowi przyjaznych. W ogólności, całe to widowisko, ile miało na celu, zrobić przyjemność solenizantowi dnia tego, i ile w doskonałym reprezentacyi sposobie, oddane było naleyce, oraz naysposobniej do okoliczności, tyle razem z największym upodobaniem i oklaskami licznie zgromadzonej publiczności przyjęte zostało. A między temi sztukami, dany był koncert przez J. Pana *Krębskiego*, jego własnej kompozycyi, z niemięciwą pochwałą znawców, i ukontentowaniem od wszystkich przyjęty.

Starozakonni miasta Mińska ze swojej strony, także chcąc okazać wdzięczność, jaką za bezinteresowną zawsze sprawiedliwość i łaskawość naczelnemu rządcy gubernii winni, udzielnie od siebie na więźniów w ostrogu i biednych, ofiarowali rubli dwieście.

Zakończyła tę uroczystość wielka bezpłatna maskarada, na której za biletami znajdowało się różnej plei i stanu więcej 600 osób, gdzie w transparencie jaśniała cyfra JW. Gubernatora *Sulistrowskiego*, otoczona wieńcem z serc obywatelskich po przeszłorocznemu ułożonym, pod którą, ponieważ w przeszłym roku, jako w początkach jeszcze jego rządów, był napis:

„Tak zawsze dostojnego cnotami urzędnika, obywatelskie serca otaczać i czcić są gotowe.“

Więc tego roku, z kolei dłuższych jego zarządów w tej gubernii, następne dały się widzieć wiersze:

Ten wieniec serc przyjaznych, miłość ci uwila,
Co bliższem cię poznaniem, w nas się podwoila.

Ochota licznie zgromadzonych gości, z powszechnem wszystkich ukontentowaniem, trwała w noc późną. Biedni z uzbieranej dla się składki, przystoynie otrzymali wsparcie — i tak, cały ten dzień 4 marca, miłą zostawił pamięć we wszystkich przytomnych, tak celu, dla którego to się wszystko działo, jakoteż przyjemnej, spo-

koynę, i w jedności między wszystkimi stanami, użyte zabawy — dowodząc oczewiście, ile gubernija mińska, cenić umie cnotliwe zasługi naczelnego swego urzędnika, i jak tém samém publicznie uwielbia, nieograniczoną dobroć *Monarchy*, który po tylu klęskach kraju tego, daje mu kosztować słodczy, dobroczynnego rządu pod własnymi rodakami, ponieważ ci, im ściślej starają się pełnić swoje obowiązki, i im bezstronnie wykonywają prawa, tém więcej w tej prowincyi, zyskują dla siebie szacunku i przywiązania. — Ani kto, iakkolwiek bądź zimny na wszystko, lub w sądzie ostry, niechay w podobnych obchodach nie krzywego czy też zbyt upatrywać nie myśli — tam albowiem wszędy, gdzie, (jak u nas dzisiaj) zgodni, spokojni, oraz całą duszą nieskażenie wierni dobroczynnemu *Monarsze* swemu obywateli, bez strachu i obawy żyjąc, szczerze wdzięcznem działają sercem, podle pochlebstwo żadne dla nikogo, miejsca mieć nie może, a na uczucia przyjaźni, choćby aż do uniesienia w oznakach przywiązania, jeszcze żaden porządek, ni też oszczędności rachunek, nie naznaczył miary.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Z *Warszawy* d. 21 marca. Dla powitania w tej stolicy Najjaśniejszego Pana, w imieniu Najjaśniejszego Cesarza Jegomości Austriackiego, przybył tu z *Wiednia* Cesarzsko-Austriacki Feldmarszałek-Porucznik, *Xiążę Hesseń-Homburg*.

Nadzwyczajny prawodawczy sejm Rzeczypospolitej Krakowskiej, korzystając z upragnionej sposobności złożenia Najjaśniejszemu Cesarzowi wszech Rosssy, Królowi Polskiemu, Nayłaskawszemu Protektorowi swemu, hołdu naygłębszego uszanowania i nieograniczonej wdzięczności, za okazywane ciągle dla dobra kraju tego względy, postanowił łącznie z Rządzącym Senatem, wysłać w tym celu Deputacyą za przybyciem do *Warszawy* tegoż Nayłaskawszego Protektora, mianując na Członków Deputacyi JW. JX. Mateusza *Dubieckiego*, Reprezentanta Gminy 6 miasta *Krakowa*, JW. Michała *Lebowskiiego*, Reprezentanta Gminy okręgowej *Jaworzno*, i JW. Karola *Hube*, Delegowanego na sejm Senatora.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożej Łaski ALEXANDER I, Cesarz Wszech Rosssy, Król Polski. etc. etc. etc.

Mianując postanowieniem Naszém z dnia 19 listopada (1 grudnia) 1815 roku, Senatora Wojewodę, Jenerała od piechoty *Zaiączka*, Namiestnikiem Naszym w Królestwie Polskim, i stanowiąc ogólne prawidła, podług których władzę swą miał wykonywać, uczyniliśmy za dosyć jednemu z przepisów ustawy Konstytucyjnej, którego spełnienia okoliczności i potrzeby administracyi silnie wymagały.

Zastrzeżliśmy sobie byli w temże samém postanowieniu wydanie Namiestnikowi Naszemu pełnomocnictwa, mającego dokładnie jeszcze oznaczyć rozciągłość władzy, jaką onemuż udzieliliśmy.

Milo nam jednak wnosić, iż nie udydzie uwagi powszechniej, że chcąc aktowi tego rodzaju nadać tę cechę trwałości, jaką się do niego przywiązywać powinna, chcąc się zapewnić, iż on się nie stanie więcej szkodliwym niż pożytecznym dla dobra służby publicznej, wypadało poradzić się doświadczenia, uważać postępowania administracyi, pilnie baczyć na wypadki, jakie sprawi świeżo zaprowadzony rzeczy porządek, a nade wszystko dokładnie obliczyć skutki środka, którym tak silnie miał wpływać na działania Rządu, na zaufanie, jakieby wzbudziły czynności jego, na jego postęпки, na koniec w chwili kiedy miał do nowej zbliżyć się przyszłości, z wszelką ostróżnością, jakiej wyciągała nowe formy i nowy porządku układ.

Z tych powodów, osądziliśmy rzeczą pożyteczniejszą, odłożyć ogłoszenie pełnomocnictwa, do chwili mogącej Nam dostarczyć postrzeżeń i wiadomości nieuchronnych do powodowania Naszemi w tej mierze wy-

rokami, i przestaliśmy przez ciąg czasu upłynięty od nominacji Namiestnika Naszego na wydaniu szczególnych urzędzeń, mogących mu służyć za skazówkę, stosownie do rodzaju nadarzających się wypadków, i zdolnych zastąpić brak wyraźnego pełnomocnictwa.

Kiedy zaś przyszła chwila, w której, zupełne nadejście ustawie Konstytucyjnej w tej mierze rozwinięcie, będziemy mogli nieodzownie i z dokładnością określić granicę władzy Namiestnika, bez obawy krepowania czynności rządowych, i gdy postanowiliśmy wydać onemuż pełnomocnictwo ustawą Konstytucyjną przepisane przed odjazdem Naszym z tej stolicy, osądziliśmy rzeczą być przyzwoitą zatwierdzić, jakoż istotnie ninieyszym zatwierdzamy, wszelkie wyroki w Naszemu Imieniu przez Namiestnika Naszego i stosownie do rozkazów Naszych i do szczególnych instrukcyi, wydane, od czasu jego nominacyi, do dnia dzisiejszego.

Co się zaś tycze czynności i postanowień przez Namiestnika wydać się mianych, od daty dzisiejszej, aż do daty pełnomocnictwa, jakie mu przed wyjazdem Naszym udzieliśmy, gdy Postanowieniem Naszemu z dnia 1 (13) marca r. b. przedłużyliśmy sprawowanie władzy Namiestnikowi Naszemu na czas bytności Naszej terazniejszej w Naszemu Królestwie Polskiem, z zachowaniem Sobie Samym stanowienia względem prac do Seymu się ściągających, oświadczamy ninieyszym, iż te wszystkie czynności i postanowienia zachowują moc swą obowiązującą, według osnowy wyżej wzmiankowanego przedłużenia, chyba gdybyśmy takowe przed ogłoszeniem pomienionego pełnomocnictwa wyraźnie uchylili.

Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku praw ma być umieszczonem, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w Warszawie d. 6 (13) marca 1818 r.

(podpisano) *Alexandre.*

przez Cesarza i Króla

(LS) Minister Sekretarz Stanu Ig: *Sobolewski.*

Zgodno z oryginałem: Minister Sekretarz stanu

(podpisano) *I. Sobolewski.*

Wielki Xiążę Jmć *Konstanty*, Wódz naczelny, przez rozkaz dzienny, z dnia 3 (15) marca obwiescił, iż N. Cesarz Jmć i Król, raczył przybrać własność szefa pólku grenadyerów i pólku strzelców konnych gwardyi Swojej polskiej.

Jenerał brygady, *Kazimierz Małachowski* i pólkownik *Szeptycki*, otrzymali żądaną dymissyą z pozwoleniem noszenia munduru.

Postanowienie Namiestnika Królewskiego, z dnia 10 marca, obwieszcza, iż od dnia 15 kwietnia r. t. ustaje urzędowanie dotychczasowych rad departamentowych, powiatowych i muniypalnych, a na ich miejsce wchodzi rady wojewódzkie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 6 marca. Przebywająca tu małżonka Króla Szwedzkiego, jeszcze przez czas niejaki w stolicy tutejszej zabawi, pod imieniem Hrabini *Gothland*. — Królowa Szwedzka przeznaczona była wprzód za małżonkę Jenerałowi *Napoleonowi Bonaparte*, a później dla Jenerala *Dupho*: ale ten zginął w Rzymie w rozruchach pospólstwa. Nakoniec została małżonką Jenerala *Bernadotte*. Z upodobania do bohaterów *Ossyana* dała synowi swemu imię *Oskar*; i właśnie ten młody xiążę, terazniejszy następca tronu szwedzkiego, powołany jest do panowania nad większą częścią dawniej Skandynawii, tej kolebki imienia *Oskarow*. Królowa kazala uwiadomić wszystkich obecnych tu Szwedów i Norweganów, że ich przyymować będzie, i nader łaskawie ich na audyencyi przyjmie.

W nocy z dnia 1 na 2 t. m. dał się słyszeć wystrzał karabinowy, który zdawał się pochodzić z pól elizejskich, za hotelem Xięcia *Wellingtona*. Żołnierz, stojący na stra-

ży przy końcu ogrodu, wyznał na uczynione sobie za pytanie, że od kilku osób, które usiłowały wedrzeć się do hotelu, napađenym i mocno skrzywdzonym został. Lord *Wellington*, o zdarzeniu tém uwiadomiony, kazał dać dla żołnierza 100 fr. Atoli żołnierz ten zaprowadzony potem do Jenerala *Despinois*, po długim examinie wyznał, że całe opowiadanie jego było zmyślane, i że on sam ze strachu wystrzelił. Odesłano go natychmiast do wojskowego więzienia. (Inne doniesienia opisują zdarzenie to z dodatkami. Żołnierz na straży będący miał mówić, że się prosto do niego ludzie zbliżali, i że na jego: *qui vive?* odpowiedź, *olywatel*, odpowiadali; a gdy dość blisko do niego przystąpili, dał do nich ognia; po czem go w twarz bili, i szpadą, w kiju ukrytą, przez suknię kłóli etc. Ale wszystko to było nieprawdą: gdyż stojący tylko o 12 kroków od niego żołnierz, niczego więcej, prócz wystrzału, nie słyszał.)

Lord *Wellington* był w tych dniach z Xiążętami na polowaniu. Koń Lorda zwichnął w galopie nogę i zachromiał. Lord siadł potem na konia, którego wziął od swego koniuszego; ale gdy rzadko nieszczęście samo jedno przychodzi, padł koń pod Lordem, i Lord zmuszony był odmieniać po trzeci raz konia.

Lord *Kinnaird*, (który udał się był z *Bruxelli* do *Paryża*, jak mówią dla wyjaśnienia rzeczy, względem uczynionego dnia 10 lutego zamachu na życie Xięcia *Wellingtona*) wyjechał na powrót do *Bruxelli*.

Pan *Brissot*, synowiec sławnego w rewolucyi *Brissot de Warville*, został uwięzionym, za wydanie pisemka o powrocie wygnańców.

Mathurin Bruneau zachowuje się spokojnie i nie zakładał appellacyi.

W departamencie *Allier* tyle się wilków namnożyło, że do wygubienia ich trucizny użyć postanowiono.

(Z kor. hamb.) Dnia 4 t. m. wieczorem mieliśmy tu także (jak w Londynie) straszną burzę, która wielkie szkody poczyniła. Wiele domów mocno uszkodzonych zostało. Drzewa z korzeniami powyrywało; kominy i mury zapadały, i wiele ludzi ranionych lub zabitych zostało. Wiadomości z okolic *Paryża* są także bardzo zasmucające.

Dnia 23 lutego, w *Marsylii* i wielu miejscach departamentu górnego *Renu* dało się uczuć trzęsienie ziemi.

Żołnierz jeden francuzki, który dawniej w wojsku naszym w Egipcie służył, i tamże wszedł do korpusu Mameluków, wyniosł się, podług gazet naszych, na stopień Beja. Jednakże ciągle tak jest przejęty duchem francuzkim, że mundur swój grenadyera francuzkiego ma zawsze pod poduszką.

Ma to być Pan *Clary* tym oficerem francuzkim, który wyzwiał na pojedynek Lorda *Stanhope*, za mowę jego przeciw *Francyi* w parlamencie mianą.

Hotel jeden tutejszy, który dotąd należał do Xięcia *Leuchtenberg*, kupiony został dla Króla Jmci Pruskiego za 250,000 fr.

Xiążę *Aumont* powitał imieniem Monarchy naszego terazniejszą Królową Szwedzką, tu bawiącą.

Onegdaj poymano znowu podeyrzanego człowieka na dziedzińcu pałacu *Thulleries*.

Wydział do roztrząśnienia Konkordatu rozpocznie znowu swoje prace; że zaś pierwej zdana będzie sprawa o budżecie, co dopiero około 20 b. m. nastąpi, tego roczne więc posiedzenie Izby długo jeszcze potrwa.

Sessya Izby Deputowanych, tegoż dnia odprawiona, była nieco burzliwą. Kanclerz podał projekt względem osobistego uwięzienia dłużników w interesach handlowych. Dotychczasowe uwolnienie w tej mierze z powodu skończonych 70 lat życia, nie ma miejsca. — P. *Dupont* złożył prośbę niejakiego *Billon*, którego burmistrz w *Gison* kazał na 3 dni osadzić w więzieniu za to, iż chciał uprawiać rolę kupioną od rządu, i który potem zaniósł skargę, lecz jej nie przyjęto. Przytoczył mówca kilka podobnych wypadków, żądając, aby interes *Billona* roztrząsniono. Minister spraw wewnętrznych w zabranym głosie użalał się, iż niektórzy z członków Izby, mówiąc o jednym zdarzeniu łączą z niem inne, w zamiarze obalenia trwających ustaw i przewrócenia porządku rzeczy. — Co do *Billona*, tak się rzecz ma, iż sobie przywłaszczył kawalek gruntu, który nie-

do niego, ale do publicznej drogi należał; opierał się potrzebnemu w tej mierze rozpoznaniu, i dla tego został uwięziony. — Mówił potem z kolei P. *Chauvelin*, popierał żądanie P. *Dupont*, i w końcu oświadczył: — „Nie mogąc zamilczeć tak samowolnego systematu prześladowania, za szczęśliwego się poczytuję, iż w Izbie obrad naszych mogę przeciwko niemu głos mój podnieść. Oświadczam oraz, iż jeśli oyczyzna moja wystawiona od 2ch lat na mniejsze i większe uciski, podobnego losu dłużej doznawać będzie, w tym razie niechęć i rozjątrzenie do najwyższego dóść muszą stopnia. — Przyśtaąpiła atoli Izba do dziennego porządku.

Pani *Catalani* porzuciła tutejszy teatr opery, i wkrótce ma się udać, jak słychać, do Rosyi.

W publicznych bibliotekach francuzkich znajduje się blisko 4 milionów książek. W paryzkiej jest ich do 700,000; w *Lugdunie* 106,000; w *Bordeaux* 110,000; *Besancon* 53,000; w *Aix* 72,000; w *Wersali* 40,000. We Francyi 47 miast ma także publicznie biblioteki.

Sławna aktorka tragiczna *Fleury* umarła w 54tym roku życia.

Jenerał *Gruyeres*, który dotąd siedział w więzieniu w cytadeli Strazburgskiej, otrzymał przebaczenie od Króla. Skazano go na śmierć za wydanie w marcu roku 1815 odezwy w Departamencie *Wyższej Saony* za stronę *Benapartego*; lecz Monarcha zmienił zaraz tę karę na osadzenie w twierdzy. Teraz zaś pozyskawszy wolność, wróci nawet do swego stopnia Marszałka polnego.

W roku 1816 spotrzebowano w *Paryżu*: 71,115 wołów; 306,967 baranów; 62,400 cieląt i 3,136 krów. W roku zaś 1817: 69,626 wołów; 300,422 baranów; 64,327 cieląt, i 4,798 krów. Wartość tego wszystkiego wynosiła 1816 roku, 56 milionów 359,249 franków, a 1817 roku 56 milionów 539,277 franków.

ANGLIA.

(Z gaz. berl.) Londyn dnia 8 marca. Zaślubienie Xieźniczki *Elżbiety* z Xiążęciem *Homburg*, nastąpi w wielkim tygodniu, a nowo zaślubiona para, po trzech tygodniach pobytu w *Cranbourg Lodge*, uda się do *Homburga*.

Gabinet mocno się sprzeciwia, zamiarowi ożenienia się Xiążęcia *Klarenceyi* z *Miss Wyckham*; Xiąże miał mieć z tej przyczyny konferencyą z Ministrami, a ci przełożyć mu z otwartością przeszkody stawiające się jego układowi; Xiąże miał potem prosić o czas do namysłu.

Samobójstwo *Akuszerza Cröfft* wzruszyło tak mocno Xiążęcia *Leopolda*, że wszelkich do tychczasowych zabaw zaniechał.

Dnia 4 t. m. wieczorem stolica nasza doznała okropnej burzy, która przez całą noc ciągle trwała. Z wielu domów pozrywało dachy i prawie żadnej nie było ulicy, na którejby nie leżały gruzы zwalonych kominów, cegieł etc. Gdy burza ta zaczęła się o godzinie ósmey, kiedy wszystkie ulice ludem jeszcze napelnione były, tem samem wiele ich uszkodzonych być musiało. Około godziny 11 w nocy w domu *Lady Hayes* zapadła kuchnia; ze trzech znajdujących się tam dziewcząt, jedna zabita, a dwie mocno rannone zostały. — Sędzia policyi, P. *Kinnaird*, siedział w pokoju z żoną, gdy komin zawalił się do tego pokoju, i zaledwo zdążyli uniknąć śmierci. — Z wielu miast portowych, jako to: *Ramsgate*, *Cowes*, *Deal*, *Rye*, *Halwich*, *Scheernes*, *Southampton*, *Weymouth*, *Portsmouth*, i innych doszły już nader smutne wiadomości o rozbiciu okrętów. Pod *Portland* okręt jeden francuzki zatonał, z całą osadą.

W przeszłą niedzielę w domu kupca *Wheather*, wybuchnął pożar, w którym utracili życie kupcowa, iey dziecie i dwóch kupezyków. (Dругie dziecie, które matka przez okno wyrzuciła, zostało uratowane.) W *Carltonhouse*, rezydencyi xiążęcia *Reienta*, wybuchnął także temi dniami ogień, który jednak prędko ugaszonym został.

Lord *Castlereagh* ma się udać na stały ląd.

W izbach wyższej i niższej powstały znowu rozprawy względem bilu indemnizacyi.

Na posiedzeniu d. 4 zamieniła się izba w komitet subdyalny i zezwoliła na potrzebne do rozmaitych wydatków summy, a między innemi na 723,681 funt. st. dla zaliczenia a konto 2 milionów funt. które królowi *Niderlandzkiemu*, skutkiem traktatu d. 13 sierpnia 1814 zawartego, na opatrzenie i pomnożenie niderlandzkich twierdz pogranicznych wypłacone być powinny.

Na temże posiedzeniu wniósł P. *Brougham*, ażeby wszystkie papiery tyczące się podatku od dochodów zniszczone zostały. Wniesienie to upadło. Jednakże kanclerz skarbu oświadczył, że nie ma zamiaru proponować odnowienia tego podatku, póki kraj pokoju używa; i że lubo podatek ten w czasie wojny jest potrzebnym, jednak w pokoju byłby uciążliwym, i zdaniem jego niepotrzebnym. Liczba woyska oznaczona została na 115,000 ludzi. Oszczędność ztąd wynikła czyni pół miliona. P. *Borroughs* chciał, ażeby woysko zmniejszono na 103,000 ludzi a P. *Brougham* na 70,000, iak było w roku 1792.

Xiąże *Reient* pisał dnia 14 b. m. następujący list do Xiecia *Wellingtona*:

Kochany Przyjacielu! Nie mogę sobie odmówić wynurzenia radości, iaką mi sprawiło cudowne W Pana ocalenie, oświadczaiać razem, że się brzydzę tak podłym i haniebnym postępkiem. Z całym narodem składam dzięki Boskiej opatrności, iż drogie W Pana życie pod swoją wzięła opiekę, a tym sposobem bezpieczeństwo naszego kraju i Europy ustalita. Żyć długo i szczęśliwie. Tego W Panu życzy i t. d.

Przed kilką dniami poznano w *Cardigan* szpiega policyjnego *Oliver*. Byłoby go pospólstwo w kawałki rozszarpało, lecz umknął, i ratując się wskoczył na wóz pocztowy, który właśnie przechodził.

Lord *Milford* dał tu niedawno bal. Z powodu śmierci Xieźney *Karoliny* wybito salę krepą, ozdobiono cyprysami, i czarnemi świecami woskowemi oświecono, trzy urny wystawiały w przezroczu imię zmarłej Xieźney. Zgromadzenie było liczne, i pomimo smutnych przypomnień, długo tańczono.

Policya tutejsza kazala uwięzić pewnego człowieka, który słysząc zapewne o zmyślonym *Delfinie Bruneau*, chciał go naśladować. Udawał się w różnych domach za *Delfina Hayta*, czyli syna *Christopha*. Pokazało się z badań, iż mniemany Królewicz, popełnił liczne oszukiwania.

TURCYA.

Według najnowszych wiadomości z *Konstantynopolu*, zachodziły wciąż jeszcze odmiany w osadzaniu wielkoiżadztw i wysokich urzędów stanu. Najważniejszem między ostatniemi, jest złożenie z urzędu *Mustego*, czego poniższy wypadek był przyczyną. Kilkunastu uczniów (*softas*), którzy część korpusu Ulemów składają popadło w kłótnię z jednym kupcem greckim, i bardzo go skrzywdzili. Na to przyspieszyli janczarowie, aby spokojność przywrócić, ale znaleźli uczniów (którzy z mocy dawnego przywileju uzbrojonymi być mogą), do boju gotowych, i starli się z nimi. Natychmiast zgromadziły się większe kupy janczarów, i część buntowników schwyciwszy, stawili ich przed *Agą*, (Naczelnikiem Janczarów) który obstawał za tem, aby dwóch z onychże na śmierć skazano. Takowy wyrok może tylko przez zezwolenie *Mustego* prawną moc otrzymał, a ten zezwolił na to. Zdaje się, że ten postępek ściaął niechęć W. Sułtana tak na *Mustego*, jako też i na *Agę* Janczarów; pierwszy bowiem został z urzędu złożonym, ostatni zaś otrzymał surową nagane. Nowy *Musty* nazywa się *Mohammed Sein el Abedin*.

Nadzwyczajny poseł Perski, *Muhib Alirhan*, odprawił uroczysty swój wjazd do *Konstantynopola*. Miał liczny orszak, i przywiózł W. Sułtanowi nadzwyczajnie bogate podarunki. Między temi znajdował się słon niepospolitej wielkości; ogromne to zwierze ustrojone było w najbogatsze materye, łeb zaś i trąba jego były jak nayoźdobniej pomalowane. Poseł strawił 5 miesięcy w podróży z *Teheranu*. Zapewniając, że jego pobyt w *Konstantynopolu* nie długo potrwa.

Wilno dnia 19 marca 1818 roku.

(Ogłoszenia po raz pierwszy.)

Z Krzemieńca (Artykuł nadesłany.)

Dzień 28 lutego był wybrany na obchód pogrzebowy, który zebrani do naszego miasta. Głównie kilku Gubernij, pamiętając Tadeusza Kościuszki poświęcić chcieli. Nie mógł Chrześcijanin lepiej zaczynać dni pokuty, jak przypominając sobie zmienność losu narodu i ludzi; nie mógł człowiek sprawiedliwy nie uczuć w sercu swoim pociechy, widząc, że ręka Najwyższego czuwa, aby nie zaginęła pamięć cnotliwego człowieka. Już od dni kilku dzwony Kościołów mieszały rozrywki mieszkańców, a powiększały liczbę zbierających się na ten obchód Obywateli. Smutne niestety wspomnienie przeszłości pocieszała pamięć wspaniałości ALEXANDRA, który patrząc na cnotę jak na Bóstwo Tronów i Ludów, jak zwycięzca dął jej dowody, a w zwyciężonych szacować ją umiał.

W Kościele WW. XX. Franciszkanów, czasów Zygmuntołów pamiętnych, o godzinie 10 zebrała się liczna z znamiennych Obywateli kilku Gubernii złożona Publiczność. Okryte kirym przybrane sztandarami śmierci Świątyni Najwyższego, podwoje pobożną trwogą przynęcały wchodzącego serce. Czarna postać ściemnionego Kościoła obok kilkunastu tysięcy świateł kunsztownie ułożonych, czyniła zadziwiającą oku patrzącego sprzeczność, a wraz niszczość człowieka, jak i cnota Bohatera przypominała zdawały się świetność.

W środku Kościoła wyniosły katafal miał postawione cztery kształtne kolumny, ozdobione zawieszonymi zbrojami i bronią, jakie nam skarbee najznakomitszych niegdyś domów po przodkach swoich zostawione, tu też używały po-trzebie.

Miedzy kolumnami ułożone zręcznie różne ryzsztuki z spólczesney nam broni i sztandarów, wznosiły Portret Bohatera, na który spadające z drzew laurowych gałęzie z ponurą wysokich cyprysów zielonością zbrązcone, udatny składały widok.

Kupy granatów kunsztowem ogniami zaprawnych służyły ku oświeceniu środka, a dwie wielkie piramidy z broni i harmat złożone, rzęsimy osypane światłem boki katafaliku zdobiły.

Na wierzchu wspomnianych kolumn na dręczach oparta trumna w znaki zaszczytne przybrana, kończyła okazałe wspaniały grobowiec, u stóp jego cztery wielkie i ozdobne urny, wypalały kadziadła lekkim całą masę światła powlekające cieniem.

Lecz niestety słabość odebrała nam pociechę, aby tak drogi Pasterz Diecezjanom swoim. JW. Ciesiszowski Biskup Łucki, był ozdobą pogrzebu poufatego niegdyś przyjaciela swojego. Uczuł on te zawistne zdarzenie, a publiczność do żałośliwych modłów łączyła najsłabsze z serca pochodzące westchnienia za zdrowie i pomyślność tego Ojca nieszczęśliwych, Opiekuna sierot.

Zdał on jednak ten obowiązek znamienitemu Wołynianowi ugiętemu wiekiem przepędzonem w znakomitych usługach Kościoła. JW. IX. Podhorodnyński Biskup Polmonski był nam ozdobą dnia tego. Bogobojny ręce tak szanownego Kapłana wzniesione ku Niebu błagały Pana Zastępów za winy człowieka, a uczyły pokolema, gdzie jaką znajdzie nadgrode ten, kto żyć cnotliwie umiał.

Ten co rodakom podał życie i pochwały Skargi, co potomności życie i cnoty Tadeusza Czackiego wiernie opisał, J. X. K. Osinski z zwykłą sobie wymową, wystawiwszy obraz Wielkomyślności ALEXANDRA I. dął nam rys cnot Obywatelskich i wojennych Kościuszki, mówił o powtórności Obywatela Polaka i cnotliwego człowieka, i dowiódł jak wielkie wymowa ma do serca prawo, kiedy tak godne siebie przedsiębierze przedmioty; druki krajowe zapewne w krótkość mieć będą zaszczyt przeniesie Publiczności Polskiej to wrażenie jakiego tu słuchający doświadczyli. (zaczynał od tych słów Psalmu.) „Nie mój oręż, ani zbroja, ale „Imię i Moc Twoja Panie! wybawi mnie.”

Pochlebialiśmy sobie, że współtowarzysz oręża ranami chwalebniemi okryty JW. Jenerał Kropiński mówić będzie w dniu tym poświęconem pamiętce Wodza, który go szacować umiał, a znany Krajowi tego Obywatela talent nasycał ożywia nadzieję, że ozdobi pamiętkę dnia tego wymową swoją. Lecz słabość jego spodziewaną nam odebrała pociechę. Nie tracimy jednak nadziei, że mąż uczony i wymowny dozwoli, aby krajowe druki oddały to oczekujące Publiczności, co słabość jego przytomnym na tym obrzędzie słuchaczom odebrała. Mówił w tym dniu W. Li-piński, major artylerji polskiej, z uczuciem towarzysza i broni wdzięcznego podkomendnego Kościuszki.

Znakomici amatorowie JW. Tyzenhaus. JW. Rzy-

szczewski. JW. Przędziecki, wzywali znanych światu muzycznemu artystów ku ozdobie dnia tego. Spiewał Lenzy Agnus DEI swego układu, i swę nie zawiodł chwały JP. Dallocca z Petersburga na Kontrabasie, JP. Lowczyński na Violinczeli, JP. Renner z Wiednia na organach, Lenzy i Pana Dallocca licznemi amatorami wsparta, głosem i muzyką uczynili Mszą dnia tego na zawsze słuchającym pamiętną.

Obrzęd tak sercu każdego pocziwego człowieka drogi zakończyła Publiczna jarmużna przez znakomite zbierana Osoby. JW. z Xiażat Czartoryjskich Rzyszczeska G. W. P. J. O. X. Anzela Sapieżanika Dama Cyfry, i JW. Cecylia Ożarowska córka Jenerala wojsk Pllch, prosząc o nią zdawały się do serca każdego przywoływać litość i hojności publiczney znakomitszą nadawac cenę.

Całe ubranie Kościoła winni byliśmy niespracowaney gorliwości JP. Antaniego Andrzejowskiego, który nie tylko okazał gust, pracowitość swoją, lecz dowiódł, że przejął się ważnością przedmiotu, do którego z zaufaniem publicznem wzwany został.

Ukaz JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego całą Rossyą, z Rządzącego Senatu, Wołyńskiemu Gubernialnemu Rządowi. Wedle ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Rządzący Senat, wysłuchawszy sprawę o konkursach ustanowionych, w Guberniach Grodzieńskiej i Kijowskiej, spowodu długów Pułkownika moysk polskich Grafa Alexandra Chodkiewicza, rozciągnionych na wszystkie bez wyjątku dobra po oycu przez niego oddziedziczone, bez względu na to, że do połowy też sukcesyi ma także prawo rodzony brat jego cierpiący słabość umysłu. Postanowili: Ponieważ prawa przyłączonych od Polski Gubernii, a mianowicie statutu Lit.skiego Rozdziału 11go Art. 1go i Rozdz. 8 art. 2 i 7 wymieniwszy po szczególnie wszystkie przypadki i przyczyny, dla których rodzice mogą dzieci swoich usunąć od sukcesyi swych majątków, nie zawierają w sobie postanowienia, iżby kto z nich miał władzę przy uczynieniu testamentu usuwać swoich dzieci od sukcesyi z powodu jedynie, iż ci z przyrodzenia są umysłu słabego, lub że w ciągu wzrastania lat przy rodzicach pozbawieni zostali rozsądku — a sprzeciwka jako wedle tychże praw konstytucyą 1658. powiedziano: ludzie w słabym lub chorowitym stanie z przyrodzenia lub z przyczyn przypadkowych będący, zachowali się onemż prawami cywilnymi przy majątkach po rodzicach im przypadających, nawet i co do osobistego bezpieczeństwa przez ustanowioną od Rządu nad ich własnością i osobami opiekę czyli kuratelę; skutek praw tych pozostaje tem bardziej w swej mocy, gdy się nie przeciwi powszechnemu o ludziach tego rodzaju krajowemu postanowieniu, ku wykonaniu w każdym miysecu, na przykładem wydarzającym się, w roku 1815 julii 8 dnia wydanemu — przeto biorąc to na uwagę i fundując się na prawie statutu Lit. art. 6 z rozdz. 7 dającym władzę sądownictwu niedopuszczać do exekucyi testamentu, w treści prawom przeciwne, punkt testamentu przez Grafa Jana Chodkiewicza Starostę Zmudzkiego roku 1787 febr. 15 uczynionego, w którym przez wyraził iż syn jego Graf Józef pozbawiony zdrowego rozsądku, jeśliby zostawał w też pozycji po dójść lat zupełnych, zastrzegł nacale życie jego dostarczać suplement żywności podług przeznaczenia żony jego; uchylili — Na skutek czego wedle wyraźnego brzmienia Lit. statutu art. 17 z rozdz. 5 Grafa Józefa Chodkiewicza ustalić we wszelkich prawach do sukcesyi majątku oycowskiego w równey schedzie z drugim bratem jego Graffem Alexandrem Chodkiewiczem Pułkownikiem wojsk polch w życiu będącym, a razem i egzystencyą konkursów 8bra 13 i 18 dnia roku 1816 przez departamenta drugie sądów Głównych Gubernii Kijowskiej i Grodzieńskiej naznaczonych, na wszelkim majątku Graffa Chodkiewicza. Zmudzkiego dla usatysfakcjonowania długu Grafa Alexandra

mieszkań nie wiadomych. Ignacego Tura, Antoniego Szymanowskiego, Fabiana Dąbrowskiego, Tomasza Gerlewskiego, Xawerego Giedroycia Gierocha, Jana Arzyżanowskiego, Justic kommissarza Doering, Salomona Chaima. Ignacego Ruzickiego przez przybicie iedney kopii niniejszego zapożwu na drzwiach sali Audyencyonalney Trybunału cywilnego 1. instancyi Woiwódstwa Augustowskiego, a drugą wręczać w biurze W. Prokuratora.

Wzywa niniejszym zapozwem peremptorynym aby nayedaley dnia 25 Maja r.b. zrana o godzinie 9 stawili się na audyencyi Trybunału cywilnego pierwszej instancyi Woiwódstwa Augustowskiego wydziału II. w mieście Łomży w kolegium pijarskim zwyczajnie odbywającej się lub w ten czas gdy sprawa ta zawołana będzie dla usprawiedliwienia swoich pretensyi, rozprawy głosney uzyskania kollokacyi swoich summ i otrzymania wyroku klasyfikacyjnego. W każdym razie obowiązani WW. wierzyciele przed tym ieszcze terminem, którzy nie mają przyznanych przez kuratora masy swoich pretensyi, wprzód o swą należność specjaliter rozprawić się i na to w terminie oznaczonym peremptorynym wyrok sądowy złożyć. A zaś mający przyznanie sądowe winni wcześniej przed tymże terminem takowe w wyciągach urzędowych kuratorowi masy zaprodukować z wykwidowaniem należnego sobie kapitału i ilości zaległych procentów a to dla tego, iżby kurator masy był w stanie wcześniej przedtym terminem masom passivorum ustanowić, przyczem każdy z WW. wierzycieli raczy stosownie do przepisów ordynacyi pruskiej wymienić w której klasie iego należność ulokowaną mieć chce.

Za uzupełnieniem tego wszystkiego ulokowania swych Pretensyi w wyroku klasyfikacyjnym WW. wierzyciele spodziewać się mogą. Ostrzega się przytem tychże wierzycieli wogólności wszystkich i każdego szczególnie, iż którykolwiek z nich przed powyższym terminem iako peremptorynym ostatecznym w czasie oznaczonym pretensyi swojej z dowodami kuratorowi masy nie zakomunikuje i nie zgłosi się, oraz w terminie powyż wyrażonym ani osobiście ani przez pełnipotentę nie stanie, ten z prawem i pretensją swoją we względzie terażniejszej masy konkursowej w wyroku klasyfikacyjnym nie tylko prekludowanym, ale też owszem wieczne milczenie niestawiającemu nakazane zostanie. Dan w Łomży dnia 16 Marca 1818 roku.

Józef Kulwieć.

Od Rządu Gubernialnego Litewsko - Grodzieńskiego ogłasza się niniejszym: iż połowa majątku Szypowicz, zostającego w Powiecie Kobryńskim, do dziedzictwa Tytularnego Sowiernika Czutowskiego należącego, dla pozyskania należności Skarbowi od tegoż Czutowskiego, przeznaczają się na sprzedaż; zatem życzący nabyć ten majątek, zechcą dla licytacji jawić się, na dwa terminy to jest: 20 marca, i drugi 1 apryla do Kobryńskiej dworżańskiej opieki, a na trzeci ostateczny 26 apryla terażniejszego roku do Gubernialnego Rządu. dnia 15 marca 1818 roku

Expedytor Tunikow

Niżej podpisany mając dość znaczną pretensją z dzierżawy solwarku Jezióbryszcz do JPana Józefa Truchnowskiego Komor. Pittu Wileń. którą sąd Grodzki Wilkomirski dekretem 1809 Julii 5 ogłoszonym w części aprobując zasądził pewną na JPam Truchnowskiemu sumę i za założony na sumie czter. złotych 1000 za obliżiem JP. Truchnowskiemu od WW. Morykonich należney aresztem zatwierdziwszy inekwitacyą do oneyże wskazał. Od wyroku tego obie strony zaappellowaływszy przenieśli sprawę ogólną do regestrów apelacyjnych sądu Gł. Litt. Wileń. 2go Departamentu, a w przeciągu tego czasu za sumę czter. złotych 1000 na odpowiedź dla mnie wskazaną JP. Truchnowski odebrał z exdywizyi Dygulskiej przez WW. Morykonich wycoał ziemi od majątności główney Serenczan, zwaney żeby takową schedę pod nazwaniem Benepol JP. Truchnowski komu niezawiodł, przeto ostrzegam publiczność przez niniejszą awizacyą, iżby nikt żadnego układu o powyżey poimienioną schedę, która tylko za pretensją na odpowiedź niżej podpisanemu wynoszącą do ostateczney rozprawy pod tytułą rzeczy z JP. Truchnowskim nie traktował, ani też ostatecznie niezawierał. Jakowe oświadczenie własno ręcznie podpisuję.

Jan Kondratowicz

Na dniu 16 marca Helena Sidorowiczówna kucharka, wzrostu średniego, twarzy bladej ospowatej pociągłej, oczu ciemnych małych, szczupła; uszła okradłszy mnie koszul hollend. garnirow. nocnych z kołnierkami dwie. Chustkę żółtą dużej ręki meryniową około z wąskim szlaczkiem; perkalową nową kolorową suknię. Chustkę lewantynową w kratki karmazynowe z zielonym. Chustka perkalowa biała z różowym brzegiem. Płócienkowa sukienka dziewczyny. Grzebień szylkretowy kosztowny od włosów, i innych wiele drobnych na 10 rubli rzeczy. Podając otem do wiadomości publiczney, ostrzegam przeto, ażeby przyięta do kogo szkody nowej nie zrobiła; proszę razem, ażeby poymaną raczono dostawić do policyi tuteyszej.

Kuleszyna Sędz.

Excerpt z protokołu potocznego Ziemskiego powiatu Mińskiego w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego oświadczenia tegoż czasu pod pieczęcią urzędową ziemską powiatu Mińskiego stronie potrzebującej iest wydan.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca marca iedynastego dnia.

Na urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ziemskim powiatu mińskiego, oświadczenie z Remanifestem imieniem niżej podpisanych, Józela i Jakuba Plewakow Sędziow granicznych powiatu Mińskiego, przeciwko JW. Pani Zofii z Hrabior Pacow Hrabini Potockiej i iey potomstwa czyni się z następnego powodu: dostrzegłszy w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego w numerze siedemnastym pod dniem dwódziesiątym szóstym februaryi idącego tysiąc ośmset ośmnastego roku, oświadczenie w imieniu Hrabini Potockiej z potomstwem przez pełnipotentę iey W. Leona Małowicza komor. granicznego powiatu Kobryń. umieszczone, znajdujemy pobudkę odpowiedzieć na toż oświadczenie celem odkrycia stanu interessow, iaki ma Hrabini Potocka znami; łatwością przyszło pełnipotentowi JW. Hrabini policzać ogromne dla niej należności, iakoby w całej massie im przychodzić powinny, nie trudno było na bezfundamentalnych wieściach i nadomysle samym, opierać wtymże oświadczeniu wnioski. Lecz gdyby zarazem przyszło temuż pełnipotentowi wejść bez stronię w rozbiór istoty i pozycyą ogólnego interessu, bez zataienai najnniejszego przed powszechnością, znalazłby z pobudek samey słuszności potrzebę odkrycia pretensyi wzajemnych do JW Potockiej i potomstwa ex vi wyprzedaży naszym pretenssorom Hrabstwa Iwienica, po własnych cofnąć się niemogących tranzaktach i iasných dowodach opartych, a widoczną krzywdę i szkodę zteyże wyprzedaży wyświecających. Niemniej z okazji mnogich processow o granice o poddanstwo o wolność familii wyprzedanych, i dalszych przed nabyciem tych dóbr wyległe zawinięcia do lupionego majątku bez wyswietlenia ich przy wyprzedaży niesłusznie regulujące się. O co wszystko z JW. Hrabinią i potomstwem z wyluszczeniem każdego rodzaju sprawiedliwych pretensyi na prawnych dowodach ugruntowanych, w sądzie ziemskim mińskim, gdzie dobra Iwieniec leżą iest rozpoczęty process; wszakże JW. Hrabinią z potomstwem znając słuszność naszych dopominkow do samey tylko przewłoki w processie udając się i raz oświadczeniem przystąpienia do układu przyjacielskiego zwezwanem podwakroć do odległego majątku swego Rosi w Wołkowyskim powiecie sytuowanego starała się wstrzymać bieg procederu, drugi raz dwukrotnym kondemnowaniem się dowiodła dostatecznie zamiaru uniknienia od ostatecznego rozliczenia się, które niechibnie pokwituie sumę iedynie na ewikcyą przy wyprzedaży Iwienica zostawioną, bliżey zatem utyskiwać wypada na JW. Hrabinią Potocką, gdyż ta Pani dla ukonczenia znami o pretensye interessu, nawet nieprzysłała na mińskie tegoroczne kontrakta żadnego pełnipotentę, a ztąd niewidząc sposobu ukonkludowania rzeczy combinative z okazji narażenia na expens i liczne straty, wszelkiey będziemy poszukiwać na Hrabini i iey potomstwie szkod przed aktami i powszechnością oświadczaćmy i nawzajem do

Gazet trzykrotnie niniejszy remanifest przesłać natychmiast nieomieszkamy. U tego oświadczenia podpis takowy. Józef Plewaka zasiebie i wimieniu brata Jakuba Plewaki.

Zgodno z Protokółem świadcze Hilary Jakubowski
Ziemski Mins. Regent.

O licytacji Galicyjskich dóbr kameralnych w ciągu r. 1818 we Lwowie odprawiać się mającey.

Na umorzenie procentowego długu Stanu, raczy Najjaśniejszy Pan sprzedaż Galicyjskich dóbr kameralnych w rozciąglejszym zamiarze postanowić.

Stosownie do tej najwyższej uchwały sprzedawać się będą w ciągu r. 1818 drogą publiczney licytacji następujące dobra kameralne, a mianowicie:

W Cyrkule Rzeszowskim: Państwo Bratkowickie w czterech oddziałach, tudzież Państwo Leżajskie.

W Cyrkule Sandeckim: Państwo Czorszyńskie w czterech oddziałach, tudzież Państwa Staro-Sandekie i Nowotarskie.

W Cyrkule Bochnieńskim: dobra Wiszniowa, Irzma, Kobylnik, i Węglówka z wójtostwami Trzimanowskim i Kobylnickim, tudzież Dobczyce, Skrzyńka, Kornatka, Butelka, Brzezowa i Targoszyna, z wójtostwami Kornatenskim i Targoszyńskim, dalej zaś Leszczyna, Czechawka i Lipnica murowana.

W Cyrkule Sanockim: Ustrzyki górne, Wołosate i Kulaszne.

W Cyrkule Myślenickim: Państwo Lipnickie.

W Cyrkule Żółkiewskim: realności Bełżkie, wieś Góra, i Państwo Lubaczowskie.

W Cyrkule Złoczowskim: włość Dmitrów.

W Cyrkule Czortkowskim: włość Biała.

W Cyrkule Stanisławowskim: Bryn i Maydan.

Licytacja odprawiać się będzie w miesiącu czerwcu 1818, owe zaś dobra, z którychby rozporządzone wyrachowania wartości do rzeczzonego czasu zupełnie ukończonemi nie zostały, będą się licytować w miesiącu wrześniu r. b.

Główne warunki pod któremi się licytować będzie, są następujące:

1. Ze sprzedaż wyłącznie tylko za monetę kruszczową nastąpi.

2. Każdy chęć kupna mający ma w dniu licytacji dziesiątą część ceny fiskalney jako rękoymię (wadyum), albo w gotowiznie monetą kruszczową złożyć, albowi też daż na to zabezpieczenie hypotekalne ze strony C. K. Urzędu fiskalnego wypróbowane i za niezawodne uznane.

3. Za owe dobra, których cena kupna summe pięciudziesiąt tysięcy ZR. nie przewyższa, ma nabywca jedną połowę zaraz po zasłanym potwierdzeniu sprzedaży, i jeszcze przed rzeczywistem dóbr obięciem, a drugą połowę w przeciągu lat pięciu, pięcioma jednakowemi ratami; — przeciwnie zaś za dobra, których cena kupna summe pięciudziesiąt tysięcy ZR. przenosi, tylko jedną trzecią część zaraz, a drugie dwie trzecie części podobnie w pięcioletnich jednakich ratach, gotowizną wypłacić, resztę ceny kupna na zakupionych dobrach prawem pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi zabezpieczyć, i od takowej prowizyą po 5 od sta rachuiącą się płacić; z resztą zaś Wadyum czyli rękoymia w gotowiznie złożona w pierwszej z ceny kupna wypłacić się mającey racie potrącona będzie.

Inne dokładniejsze opisy tych głównych warunków, tudzież ceny fiskalne i termina licytacji z osobną ogłoszą się.

Każdemu chęć kupna mającemu dozwała się szacunki dóbr celem sprzedaży ułożone przejrzyć, i dobra na sprzedaż podane we wszystkich galeziach przychodów oglądać. We Lwowie dnia 4go Marca 1818. Od C. K. Komisji do sprzedaży Galicyjskich dóbr kameralnych wyznaczoney.

Filip Krauss, Sekretarz Gubernialny.

W ogrodzie W. Strumiły w Wilnie za Rudnicką bramą, znajduia się do przedania, w rozmnożonych exemplarzach podług osobnego katalogu, wszelkie rośliny treybauzowe, oranżeryjne i ogrodowe — Szczepy drzew owocowych w najlepszych gatunkach — Nasiona rozmaitych kwiatów — W tymże ogrodzie przyymia się chłopcy do nauki ogrodnictwa.

3 Folwark Pakaniew między Miastami Łocki i Siemiatycze, zwanemi, w obwodzie Białostockim, Powiecie Drohickim leżący, dymów 28 i dusz męzkich 88 zawierający, z włościanami panszczynę robiącemi, z Młynem na rzeczce Nurzec, z Austeryą i w niej propinacya; z Gorzelnią i Browarem piwnym, z rolami, w obfitych łakach i pastwiskach, oraz z lasem do wygody — Mająca prawo dożywotnie, chce z wolney ręki na trzy lata od S. Jana Chrzciciela w roku bieżącym zaarędować — Zyczący sobie tej dzierżawy znajdzie w przyległym folwarku u teyże wypis zasiewów z 3ch lat poprzedniczych, i zbieranego siana, jako też innych dochodów, i powinności włościańskich; z punktami do dzierżawnego Kontraktu, na dniu 30 marca, 30 apryla, i 30 maja, w rezydencyi swej Zabłociu niechybnie znajdować się oświadczaiaący.

Wiadomość o cenie produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe					
		miesiąca Marca					
		10		12		15	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie sprzedawano.		CENA na assygnaty					
		Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Bezka litewska mająca kurs litewskich 144.	Zyta suchego	48		48		49	
	— surowego	44		44		44	
	Pszemicy ozimey	86		86		86	
	— jarey						
	Jęczmienia						
	Owsa	22		22		22	
	Gryki	28		28		28	
	Grochu	32		32		32	
	Krup jęczmiennych	58		58		58	
	— owsiannych	87	84	87	84	87	84
	— gryczanych	93	60	93	60	93	60
	Łoju surowego	12		12		12	
	— topionego	18		18		18	
	Miodu z woskiem	24		24		24	
Pud rosyjskie.	Wosku	48		48		48	
	Swiece woskowych białych	100		100		100	
	— — — — — żółtych	80		80		80	
	— łojowych przywożn.	20		20		20	
	— — — — — tu robion.	18		18		18	
	Siana murożnego		30		80		80
	Taska masła 6 garcowa	20		20		20	
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	13	80	13	80	13	80
	— dubeltowego	24	60	24	60	24	60
	Cleba razowego funt		6		6		6
	— średniego		8½		8½		8½
	— pytlowego przedn. —		16		16		16
	Mięsa funt 1		88		88		88
	Wódki garniec	2		2		2	
Od 10 do 15 marca nast. poczy.	Ruhel srebrny	3	88				
	Dukat hollend.	10	85				
	Imperyał	37	70				

(Ogłasza się po raz drugi i trzeci.)

2 Kommissya sądowa Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kiiowskiej obwieszcza JW. Jana Zakrzewskiego b. Mar. Pttu Taraszczańskiemu wsi Krupy w powiecie Łuckim, WW. Stanisława Klucza pojezuickiego Książynina w Powiecie Dubieńskim, Xawerego kamienicy w mieście Dubnie dziedziców Popielów, JW. Krzysztofa Miaszkowskiego Marszałka Pttu Włodzimierz. i kawalera wsi Pieczychowost, Sukcessorów JW. Dominika Czackiego Mar. Pttu Łuckiego wsi Myszowa w Powiecie Włodzimirskim — Sukcessorów JW. Tomasza Ostrowskiego Prezesa Senatu Królestwa Polskiego miasta Tetyiowa w Powiecie Taraszczańskim — Sukcessorów X. Sebestyana Zagorskiego exjezuitu dobrami JW. Franciszka Ledochowskiego Woiewody Czerniech. zarządzającego W. Michała wsi Piratyna w Powiecie Dubieńskim — Gabryela wsi Bużan, Antoniego miasteczka Druszkopola w Powiecie Włodzimirskim dziedziców Zagorskich, oraz sukcessorów JW. Franciszka Ledochowskiego Woiewody Czernichowskiego edyktalnie przez gazety i przez przesłanie obwieszczenia do JW. Ministra sprawiedliwości Królestwa Polskiego przypozycujących się. Dekreta Sądu swego w sprawie funduszu edukacyjnego, odzyskującego summy złtch 40,000 z procentem po Xieźkach jezuitach, Łuckich z summy większej złtch 80,000 pochodzenie swe biorącej, roboracją skryptu 1760 r. dnia 28 lipca w Grodzie Łuckim przez JW. Franciszka Ledochowskiego dokonaną dla XX. Jezuitów Łuckich upewnioną, 1773 r. d. 15 listopada w Grodzie Łuckim przez XX. Jezuitów Łuckich na rzecz JW. Popiela Kaszt. Sierpch. ustapioną, iszy 1816 roku dnia 16 maja N. 2068 komunikacją dokumentów stronom stosownie do konstytucji 1768 r. uzupełnić. Powtórny 1817 d. 12 maja N. 2112 poświadczając plenipotentą funduszu edukacyjnego i JW. Jana Zakrzewskiego o dopełnionej komunikacji dokumentów innym stronom w sprawę wchodzącą takową komunikacją dopełnić polecił i później WW. Michał Gabryel i Antoni Zagorscy takowe polecenie z osób swych uskuteczni — Nakoniec dekret trzeci 1817 r. dnia 3 listop. N. 2,220 stronom w tej sprawie jeszcze niedopełniającą komunikacji dokumentów na takową komunikacją sposobem przez konstytucją 1768 roku przepisany, a razem podług ordynacji swojej przez same strony lub archiwistów wykonać przysięgłą przed aktami urzędowymi mieszkania każdego najbliższemu dozwolił i tak komunikowane dokumenta, summarysze i świadectwo urzędowe o wykonanej przysiędze komunikacją do kancelaryi swej wcześniej przed przypadnięciem sprawy przysyłali polecił, o takowym wyroku Kommissya strony zawiadamiając, wykonanie tegoż stronom poleca, od wszelkich zaś miejsc sądowych i akt publicznych rekwiruje, aby za okazaniem tego postanowienia od osób wyżej wyrażonych, każdej szczególności żądającej dopełnić przysięgłą komunikacją takową od stron samych lub archiwistów stosownie do konstytucji 1768 r. przysięgłą, summarysze poświadczyc, świadectwo o dokonanej komunikacji, a razem papiery komunikowane z summaryszami stronie dla złożenia w kommissyi swej wydać raczyły. Co czyli strony dopełnią, lub nie? na stawienie się stron, złożenie komunikowanych dokumentów i ostateczną odpowiedź dzień 17 maja 1818 roku pod rygorem iaki prawo i ordynacja Sądu swego zamierzły naznacza. Dan w Krzemieńcu roku 1818 d. 8 lutego. N. 22,599.

(podpisano) Członek Kommissyi Sąd. Eduk.
Felix Czacki — Pisarz Rudzki.

2 Kommissya Sądowa edukacyjna Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kiiowskiej w sprawie funduszu edukacyjnego z JO. Xieciem Stanisławem Jabłonowskim Senatoren Królestwa Polskiego i kawalerem, dóbr Sieliczowa w Powiecie Nowogrod-Wołyńskim dziedzicem, sukcessorami JOX. Anny z Sapielow Jabłonowskiej Woiewodziny Bract. JW. Emilią z Xieźką Sapielow Jelską, w mieście Wilnie mieszkającą JOX. Franciszkiem Sapielą Tayn. Kons. Uszpoła w Powiecie Wilkomirskim, JW. Maryanną z Xieźką Sapielow Puzyniną Rakaniec w Powiecie Wileńskim dzie-

zicami. JW. Sewerynem i Anną z Xieźką Sapielow Potockimi Senat. Imperyi. JW. Karoliną z Sapielow Soltykową, o sumę złtch 30,000 podług tabelli Rządu Galicyjskiego 1789 roku dnia 16 julii N. 152 i 1809 roku dnia 20 julii N. 122—184. 1731 roku w Grodzie Checińskim na dobrach Sieliczowie w poniedziałek po święcie S. Bartłomieja Apostoła, dla kościoła metropolitańskiego Lwowskiego zapisaną, prowizją Dekretem sądu swego r. 1817 dnia 2 gra z N. 2212 i obwieszczeniem dnia 27 lipca 1817 N. 21,596 objętej, z przyczyny nieodebranej odpowiedzi od Rządu Królestwa Polskiego na stawienie się stron, złożenie dowodów i ostateczną odpowiedź dzień 17 miesiąca maja 1818 roku pod rygorem w ordynacji założonym i obowiązkiem ulegania choćby záocznemu dekretoowi naznacza. Dnia 8 lutego 1818 roku w Krzemieńcu. N. 22,571.

(podpisano) Członek Kommissyi Sąd. Eduk.
Felix Czacki — Pisarz Rudzki.

2 Extrakt Manifestu z Protokołu potocznego Ratusza Nieświzkiego w dacie poniższej zanieśonego, a w ronk tymże miesiąca februaryi ósmego dnia, za opłatą Poszlia Monarszych, pod pieczęcią urzędową tegoż sądu stronie potrzebującej iść wydany.

Roku tysiąc ósmset ósmnastego januaryi dwudziestego ósmego dnia. Niżej podpisany w imieniu własnym i całego rodzeństwa, mogącego mieć udział w sukcessyi po zeszyłej w Bogu W. Anieli z Moygisów Merfeldowej Chorążynę Inlandzkiej, odwołując się do manifestu roku ósmset siedmnastego februaryi pierwszego dnia zanieśonego w Wilnie; ma za powinność przypomnieć szanowney Publicznosci i treść onego i areszt na summy zmarłych u wielu obywateli lokowane w tymże manifestcie wzmienione; gdyż choć to dzieło dotąd z wielu przyczyn zdawało się być zawieszonym; jednak, żeby odpowiedzieć godnie zaufaniu familii nieżaniedbam tym mocniej popierać go z zupełnym osoby i majątku poświęceniem. U tego manifestu podpis takowy. Antoni G. Sollohub.

Zgodno z Protokołem świadczą Burmistrz Kuhman
Gubryetold. Ławnik Franciszek Gubmnowicz.

2 Od Mińskiego rządu gubernialnego ogłasza się, iż na mocy Mieyskiego Położenija, 26 artykułu, zaprowadzone w mieście Dziśnie dwa iarmarki, pierwszy dnia 2 februaryi, w dzień Gromnicznej, drugi dnia 28 julii, w dzień apostoła Prochora, będą trwały każdy przez dni siedm. Dnia 22 februaryi 1818 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu potocznego Ziems. Pttu Wileńsk. w dacie poniżej zapisanego et eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziems. tegoż Pttu stronie rekwirującej jest wydany.

Roku tysiąc ósmset ósmnastego, miesiąca februaryi dwudziestego pierwszego dnia.

Przed aktami Ziems. Pttu Wileń. stawiając osobiście W. JPan Stanisław Swierzbński oświadczenie niżej w treści wyrażające się w pisać do protokołu podał w następnym brzmieniu pisane: Niżej podpisany na mocy plenipotencji od W. Adama Dłuskiego majora wojsk polch czynię oświadczenie następne: W. major Dłuski mając plenipotencją od Marszałków Gubernii Grodzieńskiej do pozyskania znacznej summy ze skarbu Monarszego niektórym Powiatom tej Gubernii należące staraniami swemi doprowadził rzecz do tego stopnia, że ta summa zrealizowana została i część onay na ręce W. maiora Dłuskiego była wypłacona. Lecz gdy z zrządzenia Opatrzności maior Dłuski dotknięty został chorobą, JW. Stanisław Niemcewicz niegdyś Marsz. Gubernii Grodzień. później teyże Gubernii rządca, przybywszy osobiście do Sankt Petersburga, i zajmując się dokończeniem tego interessu, uczynił z maiorem Dłuskim w roku tysiąc ósmset piątym, pierwszego marca porachunek, przez który gdy zupełnie maior Dłuski z krzywdą nawet swoją, temuż JW. Niemcewiczowi z wybranych pieniędzy usprawiedliwił się, zostało więc dla maiora Dłuskiego przy odebraniu reszty pieniędzy ze Skarbu, przyznanej od JW. Niemcewicza należno-

ści rubli srebr. ośm tysięcy sto sześćdziesiąt, i ta ilość miała być wypłacona na kontraktach w Mińsku tysiąc ośmset piętego roku; na wzajem zaś maior Dłuski miał wypłacić JW. Niemcewiczowi rubli assygn. siedm tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć. JW. Niemcewicz odebrał sumę szlachcie Gubern. Grodzień. należącą, co wyświeca Ukaz Rządu Gubern. Grodz. i za tę sumę, nabył dobra Menczenięta w Gubernii Mińskiej leżące; wziął od maiora Dłuskiego przekaz na sumę siedm tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć rubli assygn. do pułkownika Sakiera, i zapewnił onę odebrać, wszakże należności od siebie upewnionej Dłuskiemu nie wypłacił. Kiedy zaś maior Dłuski z powodu ciągłego nie zdrowia z miejsca mieszkania swego w Gubern. Wołyń. oddalić się, i ostatecznie rzeczy tej, osobiście z JW. Niemcewiczem ukończyć nie mógł, u tylko na obłacie rachunku w aktach Żytomirsk. przestać musiał, JW. Niemcewicz rekwirowany od Dłuskiego pismem własnoręcznym prosił Dłuskiemu nadestany, a datę tysiąc ośmset iedynastego, dwudziestego osmego septembra mającym, wyznał dobroć rachunku powyższego, wyznał, iż siedm tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć rubli assygn. od maiora Dłuskiego należne, nie z jego winy nie zostały wypłacone, ale chcąc zatrzyć prawdziwą Dłuskiego należność umieścić kondycje nader nie stosowne z stanem rzeczy, że iak wydobędzie od pułkownika Sakiera rubli assygnac. siedm tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć i sumę Powiatowi Słonim. należącą ze skarbu, w ten czas, po wytrąceniu expensow nato oboje, pierwszy summy połowę Dłuskiemu zwróci, z drugiej co od expensow, i połowy Powiatowi należney, zostanie, także połowę oddać przyrzeka; a zato już rachunkiem objaśnione ośm tysięcy sto sześćdziesiąt rubli srebr. upadać mają. W. Dłuski nie przyjął tej propozycji, bo mu widocznie należało ośm tysięcy sto sześćdziesiąt rubli srebr. lecz te pismo uważał, iako wyznanie, że JW. Niemcewicz odebrał ze Skarbu całkowitą sumę, i że akceptował przekaz na pułkownika Sakiera co do winney od maiora Dłuskiego summy siedm tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć rubli assygn. i dopomnienie się należności za rachunkiem tysiąc ośmset piętego pierwszego marca rubli srebr. ośm tysięcy sto sześćdziesiąt manifestem w Ziemst. Ostrogskim tysiąc ośmset szesnastego dnia piętnastego dla siebie ostrzegł; oraz dochodzenie oney z procentami niżej podpisanemu powierzył. Kiedy jednak satysfakcyja w opłacie dotąd nie nastąpiła, Successorowie JW. Niemcewicza przez publiczne oświadczenie wzywają kredytorów i pretensorów do okazania swych pretensyj, przeto niżej podpisany wyjaśniając stan interesu dla wiadomości successorów JW. Niemcewicza; przez takowe oświadczenie w aktach publicznych uczynione zapowiada, że satysfakcyja w opłacie za rachunkiem Dłuskiemu należney summy, ośm tysięcy sto sześćdziesiąt rubli srebr. z procentem na pozostałym JW. Niemcewicza majątku dopominać się musi, i będzie. U tego oświadczenia podpis w protokole następny. Stanisław Swierżbiński. Correctum Józef Stępkowski Regent Ziemst. Wileń.

2 Niżej podpisana w skutek Dekretu Exdyw. zajmując się administracją kamienicy po kupcu Wileń. zeszytym Leonardzie Jocherze w mieście Wilnie na zamkowej ulicy sytuowanej, podaje do wiadomości, iż taż kamienica od dnia 23 apryla teraz. 1818 roku jest do aredy. Umowy o to zawierane być mogą z inną mieszkającą w domie własnym na teży ulicy sytuowanym pod Nrem 110, a to każdego czasu po niniejszej awizacji. Na przypadek zaś nie znalezienia się kontrahentów albo gdyby nie można było mieć tyle intraty za aredę ile dla kredytorów na tej kamienicy wspólnie mających lokacye na procent wypada, iak się już w kilku uprzednich leciech spraktykowało, wzywają się wszyscy ciż kredytorowie, a mianowicie successorowie Biskupa Stroyńskiego, Bryotte Profes. WW. Wołakowskiego, Klimowiczów, Neuweux, Staroż. Symsona i dalsi, ażeby sami lub przez plenipotentów prawnie umocowanych w celu wspólnego względem aredy ułożenia się przynajmniej dnośm tygodniami przed wyrażonym terminem 23 apryla roku teraz. raczyli się komunikować zenną administratorką, inaczej dla uniknienia własney straty i samychże kredytorów, przymuszona będzie zawierać umowy z kontrahentami o aredę, chociażby ta i nie wynosiła odpowiedney intraty za procenta Dekretem Exdyw. wyliczone, dla czego niniejszą awizacją do Gazet podaje. Datt roku 1818 miesiąca marca 14 dnia w Wilnie.

Zuzanna Lachowiczowa Sekr. b. Dw. Pol.

2 W skutek życzenia pryncypała moiego WJPana Antoniego Goreckiego Porucznika b. woysk Polskich i legii honorowej kawalera, oraz z mocy wydanej mi plenipotencyi, że majątność Soleniki w Powiecie Wileńskim położoną WJPani Roży z Goreckich Wysogirdowej Woyskiej Preńskiej wiecznością wybyłem oświadczać, a ztym aby rzeczony pryncypał mój przez niewiadomość, jako w kraju

nieprzytomny, z nikim już ani o wieczność tej majątności w kontrakt niewchodził, ani na oną zaciągał ciężarów niniejszym ogłoszeniem ostrzegam.

Ignacy Arciszewski Szam. b. dw. Pol.

2 Od Izby Skarbowey Litewsko-Grodzieńskiej Gubernii, niniejszym ogłoszeniem powszechnie uwiadamia się, iż oddawać się będą z publiczney licytacji w aredę dochody sosowe i konsumpcyjne exystujące po miastach Grodno, Brześć, Nowogrodek, Prużana, i Kobryń, na lat cztery od 1 Januaryi 1819. do dnia 1 Januaryi 1823 roku; życzące sobie wiaść takowe dochody, zechcą stawić się w izbę skarbową Grodzieńską do licytacji w terminach 1, 29 marca, 2, 23 apryla, i 3 ostatecznym 29 maja terażniejszego 1818 r. z pewnemi na odpowiedzialność kaucyami i porękami — gdzie okazane będą życzącym jak kondycje tak i instruktarz wedle którego wyżej pomienione dochody pobierają się. marca 7 dnia 1818 roku.

Kolleski Sowiełnik i kawaler Konstanty Maksymowicz.

Antoni Muśnicki tytular. Sowiełnik.

Klemens Korzeniewski Regest.

Wyjeżdżają za granicę.

2 Wyjeżdża za granicę do królestwa pruskiego na miesiąc sześć wileński obywatel szlachcic Józef Łatuszyński z będącymi przy nim Tomaszem Dobrowolskim i Grzegorzem Nornickim.

3 W Gubernii wileńskiej, i w takimże powiecie o mil 10 od Wilna, między miastami powiatowemi Kownem, Witkomierzem i miasteczkiem Janowem, znajduje się schoda z wydziału Kommissyi Hrabioru Niciołowski nad Świętą rzeką w najpiękniejszym położeniu, Upniki zowiąca się, z miasteczkiem tego nazwiska, i wsiemi w bliskości będącemi. Należy do niej same Fundum, z wszelkiem Folwarcznem zabudowaniem, Dom mieszkalny z Oficyną, Kuchnią, Skarbem murowanym, Szpichlerzem, oranżeryą na osobnym Dziedzińcu. Kościół Parafialny, Cegielnia, Należycie Ograniczona z Mapą, obwodnicą i Inwentarzem urzędowemi; zawiera w sobie w gruntach oromych, w Lasach budowlowym i opalowym, w takich murożnych i błotnych, oraz wszelkiego gatunku ziemi, obszerności włok 126. morgow 23 prętow 36. Dymow 35 z gospodarzy we wszelki dobytek zamożnych, liczących w sobie dusz męskich ostatnią rewizyą zaiętych 159. Ktoby życzył takową schodę nabyć wiecznością lub przez inny układ, raczy udać się do Wilna do Klasztoru XX. Dominikanów S. Ducha, gdzie akta dawnych Litewskich Trybunałów mają lokacyą; a znajdzie w tym miejscu o takowej schodzie w szczegółach poinformowanie.

3 Podać się do powszechney wiadomości, iż dom kupca Stuckiego za ostrą bramą sytuowany, za dług Skarbowi opisany, ze wszelkiemi do niego należnościami i wygodami wypuszcza się w aredę; więc ktoby życzył sobie nająć takowy niech zgłosi się do wileńskiej miejskiej Policji. Datt. 1818 roku marca 4 dnia.

3 Wyszedł z druku kalendarzyk polityczny dla wydziału Cesarzskiego Uniwersytetu wileńskiego na rok 1818, w którym oprócz osob instrukcyą publiczną trudniących się, są umieszczone wszystkie osoby urzędowe w Guberniach wydział wileński składających oraz celniejsi innych Gubernij państwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego urzędnicy. Cena jednego egzemplarza kopieiek 60 srebrem. Przedaie się w Wilnie u xiegarza Moritza; w Krzemieńcu u xiegarza Glücksberga, i w każdym gymnazjum, oraz szkole powiatowey wydziału wileńskiego.

3 Niżej podpisana podaje do publiczney wiadomości, iż mając własny dom murowany na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84 życzy sprzedać, ktoby tedy chciał kupić, ma się zgłosić do właścicieli pomienionego domu.

Franciszka Grudzińska.